

# Dr Kenneth Mathews, Księga Rodzaju, sesje 15, Syn obiecany i próba wiary, Księga Rodzaju 201-25:18

© 2024 Kenneth Mathews i Ted Hildebrandt

To jest dr Kenneth Mathews i jego nauczanie na temat Księgi Rodzaju. To jest sesja 15, Obiecany Syn i próba wiary. Rodzaju 20:1-25:18.

Księga Rodzaju, rozdział 20, werset 1 do rozdziału 25, werset 18. Sesja 15 jest zatytułowana „Syn obiecany i próba wiary”. W tych dwóch wydarzeniach skupimy się na narodzinach Syna i próbie wiary Abrahama.

Przyjrzymy się rozdziałom 20, werset 1, aż do rozdziału 25, werset 18. Na tym zakończymy nasz czas w cyklu opowieści o Abrahamie. Ze względu na ilość materiału, jaki został jej poświęcony, myślę, że musimy założyć rolki i szybko przejrzeć te rozdziały.

Będziemy zaskoczeni, że w rozdziale 20 mamy epizod, który przypomni nam rozdział 12, w którym Abraham kłamał odnośnie swojej żony Sary do faraona w Egipcie. Kiedy więc do rozdziału 20, można by pomyśleć, że Abraham dobrze odrobił swoją lekcję. Ale jest to coś, co możemy pochwalić w tym sensie, że Biblia nie przedstawia ludzi wiary jak kartonowego wymiaru, w którym jest albo bohater, albo złoczyńca.

I pozostają wierni tej charakterystyce we wszystkich punktach. To właśnie można znaleźć, jeśli chodzi o greckie przedstawienia bohaterów lub złoczyńców. Jeśli chodzi o Biblię, są to prawdziwi ludzie, tacy jak ty i ja.

Czasami wykazują bohaterskie i szlachetne działania i charakter. Innym razem upadają, popełniają błędy, grzeszą i postępują niegodziwie. Tak więc, jeśli chodzi o postać taką jak Abraham, widzieliśmy, że rzeczywiście boryka się z trudnościami na swojej drodze wiary.

I przy tej okazji udaje się do Geraru, które jest jednym z pięciu miast filistyńskich. Filistyni wyemigrowali z obszaru Morza Egejskiego i założyli szereg miast wzdłuż wybrzeża Morza Śródziemnego oraz nieco w głębi lądu. Są na południowym zachodzie.

Myślę, że z tych pięciu najbardziej godna uwagi będzie Gaza. Oczywiście dzisiaj słyszeliście o Strefie Gazy. Gerar to miejsce, w którym zamieszkuje.

A gdy zaczyna się rozdział 20, ponownie okłamuje króla Geraru. Ponownie wyjaśnia, że obawiał się, że królowie w tych różnych miastach będą niegodziwymi ludźmi, którzy nie boją się Boga. Kto by nie popełnił wielkiego grzechu, jakim jest kradzież żony mężczyzny.

Ale żeby temu zaradzić, zamordowałby męża , a potem zabrałby mu żonę. Dlatego obawiał się o swoje życie. I najwyraźniej Sara była w to zamieszana i poszła z nim.

Prawdopodobnie po części dlatego, że bała się, że jej mąż zostanie zamordowany. I tak skłamał odnośnie swojej żony, twierdząc, że jest moją siostrą. Myślę, że powinniśmy zebrać trzy odcinki i połączyć je w jedną całość, a rozdział 20 szczególnie pomoże nam zinterpretować pozostałe dwa.

Wspomniałem już o rozdziale 12 przed faraonem. Cóż, ten epizod w rodzaju żony i siostry pojawi się także w rozdziale 26. Ale dowiadujemy się wiele o tym, jak rozumieć rozdziały 12 i 26, gdzie Izaak również kłamie na temat swojej żony Rebeki przed królem Geraru, Filistynami .

Jednej rzeczy możemy się dowiedzieć z tego wydarzenia i jest to rzeczywiście smutne, że oto Abraham ma szansę stać się prawym naczyniem, którym Bóg posłuży się, aby doprowadzić Abimelecha do miejsca wiary. Widzimy jednak, że to, co się dzieje, nie jest sprawiedliwym Abrahamem, który działa sprawiedliwie, ale raczej strasznym, wprowadzającym w błąd Abimelecha. Niemniej jednak w rezultacie Abimelech doceni, jak wielki Bóg pobłogosławił Abrahama.

I tak w rozdziale 21, wersetach 22–23 zostanie zawarty traktat w miejscu zwanym Beer-Szeba. Dojdziemy do tego za chwilę. Powodem, dla którego wskazuję, że rozdział 20 jest dla nas tak pouczający, jest to, co znajdujemy w wersecie 18, gdzie powiedziano nam w wersecie 13, czytając 13. A kiedy Bóg kazał mi odejść z domu mojego ojca, powiedziałem: do niej: W ten sposób możesz mi okazać swoją miłość.

Gdziekolwiek pójdziemy, mówcie o mnie: On jest moim bratem. Zatem wszędzie, co sugeruje jakiś wzór, Abraham tak postępuje. I tak w wersecie 11 jego wielka troska dotyczy tego miejsca, zabiją mnie z powodu mojej żony.

A następnie oferuje Abimelechowi dalsze wyjaśnienia i wymówki, gdy wyjaśnia to Abimelechowi. Poza tym ona naprawdę jest moją siostrą, córką mojego ojca, choć nie mojej matki, i została moją żoną. W pewnym sensie usprawiedliwia swoje zachowanie przed królem Abimelechem.

Jak to się dzieje, że król Abimelech dowiaduje się o tym? Nie wiemy, skąd faraon się o tym dowiedział, ale powiedziano nam tutaj i być może możemy zrozumieć, że w ten sposób Bóg poinformował faraona w rozdziale 12, że Bóg przyszedł do Abimelecha we śnie i okazało się, że w wersecie 3. I tam ostrzegł Abimelecha, że ukradł żonę mężczyźnie, a konsekwencją tego będzie jego śmierć. Abimelek przeprasza i broni się, i dobrze jest to słyszeć, ponieważ stawką jest oczywiście to, czy Sara udająca się do haremu ma stosunki seksualne z królem, co komplikuje dowody na to,

że Bóg dokona swego niezwykłego, cudownego dzieła w życiu Abrahama, zgodnie ze swą obietnicą, że ta starsza para będzie miała obiecane syna. Tak więc, podobnie jak w przypadku rozdziału 12 i ponownie w przypadku Izaaka w rozdziale 26, w tej historii będzie napięcie.

I tak Abimelech wyjaśnia, że był w to zamieszany niewinny, że został okłamany. I rzeczywiście, Bóg mówi w istocie, że jest to jednak kara, którą musisz ponieść, jeśli oczywiście nie zwrócisz tej kobiety. To właśnie znajdujemy w wersecie 7. Teraz zwróć żonę temu mężczyźnie, gdyż jest on prorokiem.

To jest pierwsze miejsce, w którym pojawia się słowo prorok, które mówi, że będzie się wstawiał. I to przypomina nam rozdział 12, a potem znowu rozdział 26, gdzie patriarcha wstawia się za narodem. I to nam przypomina, i to jest cały cel wyboru tych epizodów, aby nam powiedzieć, że pamiętajcie teraz, że rozdział 12, werseł 3 mówi, że ktokolwiek was przeklnie, będzie przeklęty, a kto was błogosławi, będzie błogosławiony.

Mamy więc tutaj Abrahama, który wstawia się za narodami, służąc w ten sposób jako błogosławieństwo na mocy pokuty ze strony Abimelecha. Ironią tej historii jest to, że werseł 17 mówi, że Abraham modlił się do Boga, a Bóg uzdrowił Abimelecha, jego żonę i niewolnicę, aby mogli ponownie mieć dzieci, gdyż Pan zamknął każde łono w domu Abimelecha, ponieważ Sary Abrahama, jego żony.

Być może więc i to miało miejsce: nastąpiła swego rodzaju interwencja ze strony Boga, która doprowadziła do zaprzestania ciąży w domach królewskich. Byłoby to katastrofalne w skutkach, gdyż jak wiadomo, królowie bardzo przywiązywali do rozmnażania żon i dzieci oraz do wszystkiego, co służyło budowaniu silnego domu dynastii królewskiej. Ironią jest oczywiście to, że Sarah, jego żona, to ta, która w tym momencie nie może mieć dziecka.

Tak więc wszyscy w domu królewskim mogą teraz mieć dzieci, ale gdy śledzimy tę historię, naszą troską jest to, co z Sarą? Kiedy urodzi obiecane dziecko? I takie jest tło rozdziału 21. Bóg przepowiedział, że stanie się to w rozdziałach 17 i 18 Księgi Rodzaju. Jak pamiętacie, w każdym przypadku z Abrahamem, a potem z Sarą, każde z nich śmiało się z możliwości, że będą mieli dziecko.

I tak, chociaż mamy ich śmiech, ich tymczasowe lub chwilowe wątpliwości co do Bożych obietnic, On nadal dotrzymuje swojej obietnicy. I to nam, co ważne, mówi nam, że z punktu widzenia tej historii narrator, który ją opowiada, w istocie mówi, że to wszystko spoczywa na barkach Boga. To on wypełni tę obietnicę.

Nie jest to zależne od zachowania, postawy, okoliczności czy zagrożeń, które się pojawiają, ale raczej od tego, czy opracuje swój plan. Stanie się to

poprzez Abrahama i jego potomków. I to się powiedzie, bo Bóg jest zdeterminowany.

Jest chętny. Pochodzi z jego wnętrza, z jego własnej tęsknoty i serca za ludźmi całkowicie mu oddanymi i oddanymi. I to właśnie się wydarzy.

A my patrzymy tylko na początki, tylko początki tego, jak rozwija się ta obietnica. Możemy więc nabrać otuchy, że Bóg będzie wierny w wypełnianiu obietnicy. Jednym z najwcześniejszych i najgłębszych dowodów tego są cudowne narodziny Sary.

Zatem rozdział 21 jest w naszym badaniu bardzo ważny i dotyczy narodzin Izaaka, obiecanego syna. Z tego rozdziału dowiadujemy się, że minęło 25 lat, odkąd Abraham i Sara weszli do Kanaanu. Czekali i bez wątpienia modlili się.

Zaproponowali opcje i inne scenariusze. Jest Eleazar, sługa, rozdział 15, rozdział 16, Hagar, służąca Sary. A teraz wreszcie mamy narodziny Izaaka.

Zatem Abraham ma 100 lat, a Sara 90 lat. Teraz z werseu 6 dowiadujemy się, że Bóg wywołał u mnie śmiech. Oczywiście jest to gra imienia Izaak, co oznacza, że się śmieje.

Izaak, śmieje się. Bóg wywołał we mnie śmiech i każdy, kto o tym usłyszy, będzie się śmiał ze mną. Cóż, tak nie jest.

Nie każdy będzie się śmiał z Sarą. Nie wszyscy są zadowoleni i szczęśliwi, gdy się o tym dowiadują. To ustala zatem, co wydarzy się w wersecie 8 i następnym.

Jeśli chodzi o narodziny, a raczej życie Izmaela, ponieważ rywalizacja została już ustalona. Kiedy spojrzysz na język użyty w wersecie 9, jeśli spojrzysz na niego w New International Version, tłumaczenie jest kpiące. Zatem odstawienie dziecka od piersi jest wielką ucztą, co oznacza, że nie jest ono już zależne od mleka matki.

Miałby około trzech lat. A to oznaczałoby, że Izmael byłby starszym nastolatkiem. Przyjrzyjmy się temu w wersecie 9.

Sara widziała, że syn, którego Hagar, Egipcjanka, urodziła Abrahamowi, drwił. Język, jaki tu zastosowano, to kolejna gra słowa śmiech. Słowo to w języku hebrajskim pochodzi od tego samego słowa, które jest imieniem Izaak.

Śmieje się. Innym sposobem przetłumaczenia tej kpiny jest wyśmiewanie się lub, powiedzielibyśmy, wyśmiewanie. Ale nie jest to sport beztroski i żartujący.

Ale raczej jest to kpina. To kpina z młodego Izaaka. Teraz musisz sobie wyobrazić, co czułaby matka w tej sytuacji.

W kontekście tej wielkiej uroczystości, kiedy większość, jeśli nie prawie cała klan, rodzina, radowałaby się z tego błogosławieństwa, ktoś wyśmiewa to dziecko. A dziecko jest młode i bezbronne. A nastolatek jest silny i ambitny.

Ale nastolatek stracił swój status. Imię Izmaela nie zostało użyte w tym odcinku. Zawsze był opisywany jako syn lub chłopiec.

Został zidentyfikowany jako jej syn lub syn Abrahama. Coś w tym stylu. Syn sługi Hagar.

W ten sposób jego status pierwotnego został umniejszony. Teraz, myśląc o kontekście potencjalnej rywalizacji prowadzącej do morderstwa, musimy zrozumieć, że nie jest to nieistotna rywalizacja, ale tak naprawdę, z punktu widzenia przedstawionej tutaj narracji, kwestia życia i śmierci, i dlatego Hagar i Izmael zostają wydalenii. Apostoł Paweł rozumiał to w ten sposób.

Wspomina o tym w Liście do Galacjan 4, wersecie 29, gdzie posługuje się typologią prawowitego syna, Izaaka, który reprezentuje syna zrodzonego przez wiarę. A potem znowu Izmael, typ syna urodzonego według prawa, według ciała, Galacjan 4, wersecie 29. W tym czasie narodził się syn według ciała i oto język, który jest dla nas tutaj ważny: prześladował syna.

Prześladował syna. Tak więc Izmael prześladował syna zrodzonego mocą ducha. To jest Izaak.

Następnie mówi, że pod względem duchowym jest to ta sama sytuacja, w której Galacjanie byli zaangażowani w prześladowania, w sensie odrzucenia dzieła Bożego przez ducha i polegania na prawie. Tak więc tej typologii użył apostoł Paweł, ale ważne jest, abyśmy zobaczyli, że wygnanie Hagar i syna Izmaela jest rzeczywiście środkiem drastycznym i niefortunną konsekwencją potknięcia się Abrahama i Sary, którzy nie zdołali w pełni powierzyć się Panu przez wiarę. Konsekwencje mają dalekosiężne skutki, jak dowiadujemy się w rozdziałach 16 i 25, ponieważ wypędzenie prowadzi do stworzenia narodu, w którym Bóg obiecuje Abrahamowi, mówi: Uczynię z syna służebnicy naród również dlatego, że jest twoje potomstwo.

Widzicie, jeśli jesteście właściwie spokrewnieni z Abrahamem, wtedy nadejdzie błogosławieństwo, a błogosławieństwo przyjdzie poprzez prokreację, populację i silny naród. Zatem mówi do Abrahama: uspokój się, Abrahamie, zaufaj mi, zaopiekuję się Izmaelem, ponieważ możesz sobie wyobrazić, że Abraham kochał Izmaela i nienawidził patrzeć, jak ten chłopiec odchodzi.

I tak w tych rozdziałach wspominałem o rozdziale 16 i rozdziale 25. Zobaczymy w rozdziale 16, a przynajmniej rzeczywiście widzieliśmy obietnicę zachowania Izmaela i błogostawieństwa.

A potem, w rozdziale 25, znajduje się lista 12 narodów, które pochodzą od ich ojca, Izmaela. Zatem tak, nastąpi wygnanie, ale w wersecie 18 w tym objawieniu danym Hagar powiedziano nam, że z Izmaela wyjdzie wielki naród. I jest to echo obietnicy danej Abrahamowi, że w jego potomstwie będzie wielki naród.

I tak odkryliśmy w rozdziałach 17, czyli 17, że zmiana imienia Abrahama ma związek z tym, że stanie się on ojcem wielu narodów, ojcem królów. Podobnie jest z Sarą, która będzie matką narodów. I ma to miejsce tutaj, z Izmaelem i jego potomstwem.

A teraz uwaga, którą moglibyśmy przeoczyć, a która nie ma znaczenia w przypadku zwykłego czytania. Kiedy jednak umieścimy to w szerszych ramach tej historii, szczególnie teologicznie, dowiadujemy się, że w wersecie 21 Hagar dała mu żonę z Egiptu. I oczywiście Hagar sama jest Egipcjanką.

Znaczenie tego widać w rozdziale 24, gdzie jest mowa o poszukiwaniach żony Izaaka. Ale to musi być ktoś z większego klanu Tery. Ktoś z rodziny klanu Tera.

I do tego dojdziemy za chwilę. Zatem branie żon, począwszy od tego Egipcjanina i innych, jest oznaką, że Izmael nie ma takiego stopnia docenienia błogostawieństwa przymierza, które jest przeznaczone dla potomków Abrahama, jakie znajdujemy w błogostawieństwie Abrahama. Tak więc będzie znaczący kontrast pomiędzy Izmaelitami, a następnie narodem hebrajskim, Izraelitami.

Następnie na krótko dochodzimy do traktatu w Beer-Szebie. Zwróć uwagę na werse 22, dotyczący Abimelecha i jego dowódcy, gdzie zwracają się do Abrahama. Bóg jest z tobą we wszystkim, co robisz.

Widzicie, oni mogli rozpoznać – i jakże to znowu ważne – świadectwo Bożego błogostawieństwa spoczywającego na Abrahamie. I tak mu się powodzi, a oni chcą zawrzeć traktat pokojowy. Stwierdziliśmy, że traktat został ratyfikowany, a następnie uroczystie złożony w ofierze – jak nam powiedziano – z siedmiu baranków ze stada.

W wersecie 31 jest także mowa o składanej przysiędze. Raczej werse 31. Beershebę można przetłumaczyć w dowolny sposób.

Można to przetłumaczyć . Używa się tu języka mówiącego o studni w Beer-Szebie. W Beer Szebie jest oaza. Powinienem się zatrzymać i przypomnieć wam, że Beersheba znajduje się na skraju na południe, zanim wejdziecie na pustynię Negew.

Beersheba stała się bardzo ważną lokalizacją, ponieważ nadal jest to ziemia uprawna i żyzna. I tak w Beer-Szebie może oznaczać studnię siedmiu, odnosząc się do siedmiu baranków, lub studnię przysięgi, Szebę. Studnia Przysięgi.

Wspomniano o tym w wersecie 31. Ma to więc podwójne znaczenie, przypominając o tym, co wydarzyło się w Beer-Szebie. I jest tu podane imię Boga.

Można to znaleźć w ostatnim wersecie rozdziału 21, a właściwie w wersecie 33, gdzie Abraham, jak to czynił w wielu miejscach, o których czytaliśmy, ustanawia miejsce kultu, w tym przypadku drzewo. I tam wzywał imienia Jahwe, imienia Pana. Następnie następuje rozpoznanie charakteru Pana.

Nazywany jest Bogiem Wiecznym. A hebrajskie słowo brzmi tutaj El Olam, Bóg Wieczności lub Bóg Wieczny. A jaki jest sens tej nazwy? Celem utożsamienia Pana z Bogiem Wiecznym jest Ten, który jest wszechmocny, którego słowo jest wieczne i nie można mu nic zarzucić, nie można go przekroczyć w sposób trwały.

I nie da się tego usunąć w sposób trwały, bo skoro On jest wieczny, Jego Słowo, Jego obietnica jest wieczna. Zauważcie teraz, że Abraham mieszkał w ziemi Filistynów. Po prostu mówi, że długo.

Nie wiemy, ile czasu upłynęło od zawarcia traktatu w Beer-Szebie do ważnej próby Abrahama. Chcemy poświęcić trochę czasu na uważne przyjrzenie się temu, ponieważ można się wiele nauczyć z życia Abrahama. Na początek chcę wam przypomnieć, że rozdziały 12 i 22 narracji służą jako ogłoszenie i rozpoczęcie obietnic przymierza, a następnie potwierdzenie poprzez próbę, że wiara Abrahama się urzeczywistniła.

Tak więc znajdujemy tę duchową podróż Abrahama, śledzimy ją i obserwujemy jego sukcesy i tymczasowe niepowodzenia. Jest to również ważne, jeśli chodzi o przymierze, rozdział 15, gdzie jest ceremonia rozdelenia zwierząt, a następnie garnek z ogniem, który pojawia się w tej nocnej wizji, którą Abraham ma pomiędzy dwoma połówkami zwierząt, przedstawiając obecność Boga podczas ceremonii: Bóg tak mówi, to ja wchodzę w tę relację obietnicy przymierza. Ty, Abrahamie, jesteś tutaj pogrążony w głębokim śnie i masz nocną wizję tego, co się dzieje.

Nie bierzesz w tym udziału. Zatem Bóg mówi, że to moja odpowiedzialność. Masz mi zaufać przez wiarę, a ja dopilnuję, aby moje obietnice dotyczące dziecka i posiadania ziemi zostały spełnione.

Następnie w rozdziale 17 znajduje się znak przymierza, a jest nim obrzezanie. Jakże właściwe jest to, że znamię na ludzkim męskim narzędzie, które rodzi dzieci, jest właściwe ze względu na obietnicę dynastii, obietnicę potomstwa, obietnicę rozwinięcia się w wielki lud z wielkim narodem, mającym wielkie powołanie wobec potomków Abrahama. I tak od tego momentu co ósmy dzień obrzezany jest hebrajski mężczyzna, co symbolicznie pokazuje, że to dziecko jest częścią wspólnoty przymierza i beneficjentem błogosławieństwa przymierza.

Mając to na uwadze, chcemy, aby język użyty w rozdziale 22 przypominał nam rozdział 12 i tego właśnie oczekuje od nas autor. Słyszac werset 2, zabierz swojego jedyne go syna, Izaaka, którego kochasz, i udaj się w okolice Moria. Pamiętaj więc, jakiego języka użyto w rozdziale 12, gdzie mówi do Abrahama : Chcę, żebyś opuścił swoją ziemię i chcę, żebyś poszedł do miejsca, które ci wskażę.

To ten sam język. Idź więc do Moria i tam złóż mi wraz ze swoim synem ofiarę całopalną. Patos w tym odcinku jest tak uderzający, gdy mówi: „Zabierz swojego syna, swojego jedyne go syna”.

Właściwie to nie jest jego jedyny syn. Izmael jest także jego synem. Ale jest jedynym synem w tym sensie, że jest synem wyjątkowym.

Jest synem wyjątkowym, ponieważ w Nim znajdują się obietnice, które się spełnią. Zostało to wyraźnie stwierdzone w rozdziale 21. Jest to powód powtarzania tego, jak wyjątkowy jest Izaak.

Wszystkie obietnice Boże odnoszą się do przyszłości Izaaka, którego kochasz. To jest próba, ponieważ w rozdziale 22, wersecie 1, jakiś czas później, Bóg poddał Abrahama próbie.

To jest bardzo ważne, ponieważ Abraham nie czyta wersetu 1. Nie wie, że to jest próba. Jesteśmy poza narracją. Wchodzimy w narrację dzięki opisowi, emocjom, patosowi i temu wszystkiemu, co jest tak cudownie i pięknie wykonane w tej relacji.

Ale otrzymaliśmy informację. Wiemy, że to, co się dzieje, nie jest prawdziwym obrazem charakteru Boga, ponieważ jest On Bogiem żywych. Nie jest Bogiem śmierci.

Jest to obrzydliwość, o której mówi Prawo Mojżeszowe. Na przykład w Księdze Kapłańskiej oraz w Księdze Powtórzonego Prawa. Ofiara tego dziecka nie ma charakteru Bożego.

I jest to surowo zabronione. Jest to postrzegane jako najbardziej podły aspekt religii pogańskiej. To sprawia, że czytamy „tak” ze współczuciem i współczuciem, ale zastanawiamy się,



jak to zostanie przepracowane w taki sposób, aby udowodnić wierność Abrahama , a jednocześnie jest to próba Bożego charakteru.

Czy Bóg naprawdę, myślimy, byłby w stanie przejść tę próbę do końca? Powodem próby nie jest to, żeby Bóg mógł o tym wiedzieć. To tak, jakby Bóg nie wiedział na pewno, czy może zaufać Abrahamowi. Nie jest pewien, czy Abraham naprawdę w niego wierzy.

I tak się dowie. Nie, nie to jest celem testu, mimo że język jest teraz, wiem, gdzie jest twoje serce. Widzisz, to jest język odkryć.

Jest to część pakietu, część zrozumienia testu. To jest język testu. Dlatego musimy zrozumieć, że język ten jest uwarunkowany okolicznościami paradygmatu, wzorcem testu.

Nie odnosi się to do faktu, że Bóg jest wszechwiedzący. Zna ludzkie serce. Zna ludzki umysł.

Co myślimy, jakie są nasze prawdziwe pragnienia i wola. Umie je odczytać w człowieku i doświadczeniu. Jaki jest więc cel testu? Jeśli odkrycie nie jest zadaniem Boga, odkrycie należy do Abrahama.

Innymi słowy, celem próby jest ujawnienie tego, co kryje się w sercu Abrahama. Aby dać mu szansę, okazję do działania zgodnie ze swoją wiarą. Widzicie, w 2. rozdziale Jakuba, wersach 21 i 22 znajdujemy, że Abraham miał wiarę, ale wiara ta musiała się urzeczywistnić.

Wiarę trzeba urzeczywistnić. I to właśnie daje ten test, mówi James. Abrahamowi możliwość realizowania w konkretny sposób swojej wiary, umacniania swojej wiary.

Widzicie, Bóg nas nie kusi, a w pierwszym rozdziale Listu Jakuba powiedziano nam, że poniesiemy porażkę. Nie poddaje nas próbie, abyśmy ponieśli porażkę. Aha, on płata Abrahamowi figle.

Raczej zna wynik i chce, aby Abraham potwierdził solidarność w swojej wierze, umyśle i sercu. I o czym musi zdecydować Abraham, zobaczcie, tutaj wchodzi w grę test. Musi podjąć decyzję, zanim pójdą do Moriah, zanim wyciągnie się nóż i wbije go w ziemię.

Zanim nóż zostanie zanurzony, musi podjąć decyzję, zamiar. Decyzja zapadnie, kiedy wyruszy dalej, a jest napisane, że podróżował przez trzy dni. Czy możesz sobie wyobrazić, co to dla niego oznaczało w obliczu tych wszystkich niepokojów i udręk, jakie towarzyszyły mu przez trzy dni w Górze Moriah ze swoim młodym synem? I musi mieć zamiar wykonywania woli Bożej, a nie tak, jak ma być wykonywana jego własna wola.

A więc to jest tak ważne, że jeśli ktoś ma zamiar postępować zgodnie z wolą Boga, musi działać świadomie. Musisz podjąć decyzję, aby jej przestrzegać, a oto jego decyzja . Oto test. Przypomina mi to raczej Hioba i próbę, jaką przeszedł.

Ponieważ przeciwnik mówi do Pana, wspomnij na szatana, anioła, który przychodzi przed nim. Mówi mu, widzisz, Job cię kocha dlatego, że dajesz mu wszystko. Zabierz mu to, a on cię przeklnie.

Cóż, jeśli chodzi o Abrahama, oto test. Czy bardziej kochasz prezent niż dawcę? Czy twoja miłość do Izaaka jest tak wielka, że sprzeciwiasz się dawcy? Czy sądzisz, że Bóg będący dawcą jest tym, za kogo się podaje? Wszyscy kochający, wszyscy hojni, wszechmądrzy, wszyscy wierni Jego obietnicom. I oczywiście widzimy, że tak właśnie jest w przypadku Abrahama.

Godna uwagi jest także jego reakcja udzielona sługom, którzy będą czuwać nad ich obozem. I mówi swoim sługom w wersecie 5: oddajemy cześć, a potem wrócimy do was. Zdaję sobie z tego sprawę, że może to być tylko część materiału testowego.

Myślę jednak, że Abraham mógł myśleć, że ofiara chłopca nie może być trwała. Trzeba wypracować coś innego, bo inaczej obietnica nie zostanie w pełni zrealizowana. I ufa Bogu, że wypełni tę obietnicę.

Dlatego właśnie mamy liczbę mnogą: będziemy czcić, a potem wrócimy do Ciebie. Dokładnie to rozumiał autor Listu do Hebrajczyków, co znalazło odzwierciedlenie w wersecie 19 11 rozdziału Listu do Hebrajczyków. Kiedy przechodzi przez życie Abrahama, wskazując na wiarę i wierność Abrahama.

Zauważ, że znowu jest napisane w Liście do Hebrajczyków 11 werset 19, rozumował Abraham. Przemyślał to. Rozmyślał nad charakterem Boga i tym, co wiedział o Bogu.

Dojrzewa w swojej wiedzy o Bogu. Wzrasta w zrozumieniu łaski Bożej, dobroci Bożej. Dlatego chociaż ma wątpliwości i potyka się po drodze, gdy dochodzi do wielkiej próby, odzwierciedla swój pogląd, że Bóg może nawet wskrzesić umarłych, jeśli zajdzie taka potrzeba.

I tak, w pewnym sensie, rzeczywiście przyjął Izaaka z powrotem ze śmierci. Innymi słowy, odchodzą jako ojciec i syn, a wracają jako ojciec i syn. Izaak był prawie martwy, ponieważ Abraham miał właśnie wbić nóż w swego syna jako ofiarę dla Boga.

A tak się nie stało, dzięki dramatycznej interwencji Boga. Ale był skłonny to zrobić, ponieważ jego wiara była tak wysokiej rangi, że wierzył, że Bóg

może go wskrzesić z martwych. I oczywiście Abraham nigdy nie widział ani nie słyszał o takim zmartwychwstaniu.

Zatem chociaż Abraham nie widział czegoś takiego, był skłonny powiedzieć, jak dowiedzieliśmy się w rozdziale 18, przez jednego z gości, Pana, że dla Boga nie ma nic niemożliwego. Jeśli chodzi o obietnice Boże dane swemu ludowi, nie ma rzeczy niemożliwych. Werset 8 również ukazuje jego wierność, gdy mówi Izaakowi, że Izaak prawdopodobnie przy wielu okazjach towarzyszył ojcu w oddawaniu czci, a w ofierze tej uczestniczyło zwierzę.

Zatem mają drewno i to, co mogłoby rozpalić ogień. Mamy nóż, wszystko jest tutaj, z wyjątkiem tego, gdzie jest zwierzę? A Abraham odpowiada: Sam Bóg da jagnię na ofiarę całopalną, mój synu. I obaj poszli dalej razem.

Język, którego użyła i kontynuowali tę rozmowę razem, miał na celu ukazanie czytelnikowi tego rodzaju osobistego zaangażowania, jakie podjęli Abraham i Izaak. Mówię, że Izaak był przywiązany do swego ojca. Zaufał swojemu ojcu, ponieważ do tego czasu musimy zrozumieć, że Izaak był nastolatkiem, może młodym dorosłym, a język, jakim się nim posługiwano, gdy mówił o tym, że jest synem, a także język dziecka, mógł być używany przez młodą osobę.

Takie jest tłumaczenie w wersecie 5, gdzie jest napisane: zostań tutaj z osłem, dopóki ja będę chłopcem. Można go używać dla starszego dziecka lub młodszego dziecka. Myślę więc, że biorąc pod uwagę, że Abraham jest starym człowiekiem, bardzo starym człowiekiem, jest to znak wiary Izaaka w jego ojca i tego, czego był świadkiem odnośnie Boga.

Ponieważ pozwolił, musiał wspiąć się na ołtarz i pozwolił Abrahamowi go związać. Jeśli spojrzysz na werset 9, jest tam napisane: związał swego syna Izaaka i położył go na ołtarzu na drwach. To słowo „związane” jest ważne w tradycji żydowskiej.

Pochodzi od słowa oznaczającego wiązać. W języku hebrajskim nazywa się to Akedah, AKEDAH, Akedah. I to jest hebrajskie słowo oznaczające wiązanie.

I tak, jeśli być może masz żydowskich przyjaciół lub czytasz komentarz do tego fragmentu, może on odnosić się do tego wydarzenia jako Akedah. Jeśli chodzi o interwencję Bożą, mamy w wersecie 15 anioł Pański, który po raz drugi zawołał Abrahama z nieba i powiedział: Przysięgam na siebie. A oto obietnica powtórzona w wersach 17 i 18, gdzie mówi: Na pewno będę ci błogosławił i dam ci potomstwo liczne jak gwiazdy na niebie i piasek na brzegu morza.

Widzicie, wszystkie wcześniejsze narracje przytaczają słowa mówiące o rozmnożeniu rodziny Abrahama, takie jak piasek z brzegu morskiego i gwiazdy na niebie. A potem mówi o tym, jak zostanie zachowany w obliczu

wrogów. Miał i będzie miał w przyszłości wrogów, którzy odebraliby mu życie.

A sprawa jego rodziny, widzieliśmy to w rozdziale 14, gdzie miało miejsce porwanie Lota. I tak, w 18. roku, znowu jest mowa o tym, jak poprzez wasze potomstwo, widzicie, pojawiają się perspektywy prokreacji i posiadania ziemi. Będą błogosławieni, ponieważ byliście mi posłuszni.

Właściwie reaguje na możliwość wyrażenia swojej wiary. Ale na co chcę zwrócić uwagę w wersecie 16, to to, że przysięgam na siebie. Jest to język, którym posługuje się Bóg, stanowiący, można by rzec, zabezpieczenie, przedstawiający pewność tego błogosławieństwa jeszcze mocniej niż to, co miało miejsce we wcześniejszych objawieniach, jakie Bóg dał podczas spotkania z Abrahamem.

Tutaj, jak mówi, składając przysięgę, przysięgając, mówi, że zależy to od mojej własnej uczciwości. To właśnie miałem na myśli wcześniej, gdy mówiłem, że jest to test dotyczący Boga. Czy dotrzyma obietnic i udowodni swą uczciwość? I tak, robi to.

Zatem werseł 19 jest kulminacją. Abraham wrócił do swoich sług i widzieli, że dotyczyło to również Izaaka. O to chodzi.

Tak, w tym wersecie mowa o jego sługach, który odnosi się do sług. Musimy jednak zrozumieć, że Izaak wrócił do Beer-Szeby, a Abraham mieszkał w Beer-Szebie. Teraz muszę szybko przejść przez rozdziały od 23 do 25.

W rozdziale 23 znajdziesz śmierć Sary. Dożyła 127 lat. I konieczne było, aby Abraham miał pochówek, rodzinne miejsce pochówku.

Istnieje więc lokalna grupa Kananejczyków i tego słowa używam szeroko, podobnie jak w Biblii. W szczególności byli to Hetyci. Klasyczny naród hetycki w Azji Mniejszej, współczesnej Turcji, istniał w latach 1800–1200.

Byli to prawdopodobnie imigranci, którzy przybyli i zamieszkali w regionie Kanaan, Hetyci. Musieli być silni w okolicach Hebronu, bo właśnie tam kupowane jest rodzinne miejsce pochówku i staje się ważnym miejscem dla patriarchów, gdzie zostaną pochowani. I tak staje przed nimi.

Identyfikuje się jako przybysz, mieszkaniec, ale obcy. Jest obcokrajowcem. Jest nieznanym.

Nie jest właścicielem żadnej ziemi. Więc będzie właścicielem ziemi. Jest to prawdopodobnie antycypacja Bożych obietnic danych Abrahamowi.

Będziesz właścicielem tej ziemi, a co więcej, w nadchodzących latach twoi potomkowie będą ją kontrolować i odziedziczyć. I uznają wagę Abrahama. Jego identyfikacja znajduje się w wersecie 5. Jesteś potężnym księciem.

A więc byli na to gotowi. Myślę, że była to forma nieoficjalnego traktatu. Chcieli nawiązać pokojowe stosunki z Abrahamem.

A więc jest pole i jaskinia. A w jaskini będzie miejsce pochówku. W wersecie 9 nazywa się to Machpela. Potem mają miejsce negocjacje.

Właściciel jaskini i pola ma na imię Efron. I tu mamy do czynienia z pewną formalnością. Tak naprawdę nie ma tu miejsca na energiczną debatę ani wymianę handlową.

Ale formalny szacunek, który każdy okazuje. A następnie wniosek znajdujemy w wersecie 20. Zatem pole i znajdująca się na nim jaskinia stały się czynem.

Jest to własność Abrahama przez Hetytów jako miejsce pochówku. Łatwo więc to przeoczyć, ale jest to bardzo ważne, ponieważ stanowi wskazówkę, że nadejdzie więcej. Zatem jeśli chodzi teraz o Izaaka, potrzebujemy żony dla Izaaka, jeśli błogostawieństwa mają przez niego trwać.

Abraham jest bardzo zaniepokojony tym, że kobiety kananejskie ze swoim pogaństwem nie będą miały wpływu na Izaaka. I tak, w przeciwieństwie do Izmaela, w przypadku Abrahama mamy pragnienie, nadrzędne pragnienie, aby istniał członek rodziny, który zostanie odzyskany z domu jego ojca, czyli Teva. Nazywa się to praktyką endogamii, czyli zawierania małżeństwa w grupie rodzinnej.

Dlatego pośle swego sługę. Nie wiemy, kto to jest. Wielu komentatorów powie: cóż, być może to Eleazar jest wspomniany w rozdziale 15.

Ale odsyła go z powrotem do ojczyzny Aram, czyli Aramejczyków. Aram Nahariam wspomniany jest w wersecie 10. Tutaj mieszkał Tira Nahor, brat Abrahama.

Nazywa się ono miastem Nachor. I to właśnie tam znajduje się północna Mezopotamia, gdzie pamiętacie, że rodzina osiedliła się w tym regionie Haran, gdzie mieszkała. Mamy więc tutaj interwencję Pana, aby dać odpowiedź na modlitwy sługi, werset 12.

Następnie modlił się, jak opisano w wersecie 15, zanim skończył się modlić. Zatem modlitwa jest bardzo ważnym aspektem tego, co się dzieje. Sprawa jest tak poważna, że sługa ustala nawet, co się stanie, jeśli wybrana przez Boga kobieta nie będzie chciała odpowiedzieć.

I Abraham w istocie mówi: „Nie martw się o to”. Bóg ci w tym pomoże. Zatem dowód na to, że wybrana przez Boga kobieta ma związek z ustawieniem przy studni, przy której pojono zwierzęta.

Zatem test dotyczy tego, czy dziewczyna pokazuje przychodzącą kobietę, czy ta kobieta okazuje ducha hojności. W wersecie 19 jest napisane, że kiedy Rebeka przybywa, mówi do mężczyzny: Cóż, możemy nawet powiedzieć w wersecie 18, gdzie służąca poprosiła o nanieście wody z wody, którą zaczerpnęła. A ona mówi: Pij, mój Panie.

I szybko stała się wielkoduszna i skłonna do współpracy w swoim duchu. Werset 19: Gdy już go napoiła, chciała także napić jego zwierzęta. I to był test z ludzkiego punktu widzenia dla sługi, kogoś, kto miałby to zrobić.

W wersecie 15 znajduje się opis Rebeki. Podaje on jej genealogię, co powtarza się w tym rozdziale, aby upewnić się, że należy ona do grupy rodzinnej. Dlatego jest to ważne.

W wersecie 16 innym aspektem jest jej dziewictwo i to, że nigdy nie miała stosunków seksualnych z mężczyzną. Dlaczego miałyby to być ważne? Ponownie ma to związek z obietnicą, że dziecko przyjdzie z rodu rodzinnego Abrahama, a następnie Izaaka. Otóż okazuje się, że Rebeka rozpoznaje, że służąca pochodziła z domu Abrahama.

I pamiętajcie, minęło ponad 25 lat, wiele dziesięcioleci, odkąd pojawił się tego rodzaju związek między rodziną. Biegnie więc oznajmić to swemu bratu Labanowi. Rebeka i Laban, Laban odegrał bardzo ważną rolę w cyklu Jakuba, który zajmiemy się dalej.

I oboje są synem i córką, dziećmi Betuela, który z kolei jest potomkiem, synem Nachora, bratem, jak pamiętacie, Abrahama. Następuje zatem ścisłe powiązanie rodzinne. I tak w wersecie 34 dowiadujemy się, że sługa utożsamia się z Abrahamem.

Jestem sługą Abrahama – mówi. Pan, Jahwe, obficie pobłogosławił mojemu panu. I oczywiście daje im motywację, aby zechcieli oddać Rebekę pod jego opiekę w zamian za małżeństwo, za małżeństwo z Izaakiem.

Zatem ojcem jest Betuel, a bratem Laban. W wersecie 40 powiedziano nam, że to, co Abraham powiedział słudze, on omawia wszystko, co się wydarzyło, i opowiada to na nowo. I tak, powiedział Abraham, wiesz, co się stanie, jeśli kobieta nie wróci? I Abraham mówi: Pan, Jahwe, przed którym chodziłem.

Widzicie, tutaj widać jego wierność, tutaj widać jego społeczność z Bogiem, jego rosnącą wiarę i zaufanie. Chodziłem z tym, Pan Bóg. Jest wierny, jest dobry, pomoże nam.

On wysłał swojego anioła, swojego anioła. Abraham miał doświadczenie z aniołem. Rozdział 18, trzech goście, zaczynają się tutaj, w rozdziale 22.

Anioł Pański rozmawia z nim, gdy dochodzi do ofiary Izaaka. On Cię poprowadzi, sprawi, że Twoja podróż zakończy się sukcesem. I tak właśnie się dzieje, gdy kończysz rozdział i powraca kobieta.

A reakcją będzie z jej strony chęć szybkiego odejścia. A werset 48 jest powtórzeniem. Kłaniam się – mówi.

Opowiada o tym, co wydarzyło się przy studni. Kłaniam się i wielbię Pana. Wystawiam Pana, Boga mojego pana, Abrahama, który poprowadził mnie właściwą drogą, abym zdobył wnuczkę brata mojego pana dla jego syna.

I tak Laban i Betuel w wersecie 50 zgodzili się. A kobieta się zgadza, Rebecca. I to właśnie jest powiedziane w wersecie 58.

Zawołali więc Rebeke i zapytali ją, czy pójdziesz z tym mężczyzną? A ona mówi, że pójde. Dlatego ofiarowują błogosławieństwo. Werset 66 na końcu tego rozdziału jest znowu ważny.

Wtedy sługa opowiedział Izaakowi wszystko, czego dokonał. Widzisz, wracają. Izaak wprowadził ją do namiotu swojej matki, Sary.

Jest to symbol dla czytelnika, że mamy teraz nową Sarę. A ona ma na imię Rebecca. Została więc jego żoną, a on ją pokochał.

I Izaak pocieszył się po śmierci swojej matki. Zatem teraz wszystko to jest zaplanowane na śmierć Abrahama. Ożeni się ponownie, po raz drugi.

A ona ma na imię Keturah. I ona ma wszystkie te różne grupy ludzi, które rodzą się ponownie, mając do czynienia z błogosławieństwem Bożym. Zostawia więc wszystko, co posiada, Izaakowi.

Jak pamiętacie, rzeczywiście zapewnił Izmaelowi zaopatrzenie. I spotykają się, aby oddać cześć swemu ojcu. Zatem w wieku 175 lat, 75 lat po narodzinach Izaaka, a raczej powinienem powiedzieć 75 lat, tak, po narodzinach Izaaka, mamy wówczas śmierć Abrahama.

I jest napisane, że Izaak i Izmael zebrawali się w Wersalu i pochowali go. Następnie w rozdziale 25 mamy 12 władców plemiennych, których w tym krótkim oknie wymieniono jako potomków Izmaela. Bóg realizujący swoje obietnice.

Ważne jest, abyśmy rozpoznali to, czego nauczyliśmy się z tego fragmentu. I takie jest znaczenie Bożych obietnic, właściwej odpowiedzi przez wiarę aż do wykonania tego, co wydaje się tak niepodobne do Boga, ale to, co było podobne do Boga, na którym opierał się Abraham, było charakterem, do którego nauczył się dochodzić wartość. Wzrastał, to mówię, w łasce i poznaniu Pana Boga.

To właśnie tutaj działa. Oczywiście dowiedzieliśmy się też, że Bóg konsekwentnie i wiernie zapewnia środki poprzez swoją interwencję. Wielokrotnie widzimy interwencję w snach, wizjach i modlitwie.

Znaczenie Abrahama jako tego, który modli się za innych, za narody, i jego sługi, który jest podobny do jego pana w modlitwie i uwielbieniu. Oboje w każdym miejscu, w którym się znajdują, w rozdziale 22 i 24, gdzie ofiarowana jest modlitwa, ofiarowana jest wiara poprzez uwielbienie.

Bóg daje nam coś do wzięcia pod uwagę, na przykład znaczenie modlitwy i to, w jaki sposób modlitwa jest środkiem, za pomocą którego Bóg wprowadza nas w nurt, oraz strukturę tego, jak w konkretny sposób realizuje swoje obietnice. W ramach prawdziwego ludzkiego doświadczenia, historycznie, i także przez to mam na myśli czas i przestrzeń. Zatem modlitwa nie jest tak planem, jak u pogan, mającym na celu zmianę zdania Boga, manipulowanie Nim, ale raczej bycie współuczestnikiem.

Musimy chodzić z Bogiem i czyniąc to, być częścią uprzywilejowanej części widzenia Boga takim, jakim naprawdę jest i uwzględniania Boga i Jego życia w naszych wzorcach życia. Bo taki jest nasz styl życia.

Następnym razem zainicjujemy historie o Jakubie i zacznie się to od narodzin Jakuba w rozdziale 25, wersecie 19.

To jest dr Kenneth Mathews i jego nauczanie na temat Księgi Rodzaju. To jest sesja 15, Obiecany Syn i próba wiary. Rodzaju 20:1-25:18.